

KATARZYNA JEDYNAKIEWICZ-MRÓZ

Łódź

ROZWAŻANIA NA TEMAT DZIAŁALNOŚCI KOBIEC W OPOZYCJI DEMOKRATYCZNEJ W PÓŻNEJ NRD (1981-1989)

„Szczególnie odważna nie czuła się żadna z nas”.

Bärbel Bohley

Udział kobiet w opozycji demokratycznej w krajach bloku wschodniego stanowi jeden z elementów dyskusji na temat fenomenu oddolnej kontestacji systemu komunistycznego i znaczenia tego zjawiska w ostatecznym upadku modelu „realnego socjalizmu”. Na gruncie polskim problem ten analizowany jest od końca lat 90., zarówno w kontekście naukowym¹, jak i publicystycznym². W przypadku prac z pogranicza nauki i publicystyki, ich autorzy (*de facto* autorki) starają się podkreślić rolę kobiet w strukturach polskiej opozycji, analizując przy tej okazji przyczyny dominacji w literaturze przedmiotu „męskiej narracji zdarzeń”.

Na tle sporów wokół kobiecego zaangażowania w inicjatywy kontestujące system komunistyczny w późnym PRL rodzi się pytanie o udział kobiet w zorganizowanej opozycji w innych krajach bloku wschodniego. Analiza porównawczego zjawiska jest możliwa tylko w ograniczonym stopniu. Problemem podstawowym jest niemożność ustalenia precyzyjnych danych ilościowych – zarówno w odniesieniu do liczebności grup, jak i udziału w nich kobiet³. Przeszkodą w analizie stanowi także stosunkowo skromna liczba wspomnień samych zainteresowanych, tłumaczona najczęściej niechęcią do „afiszowania się” swoją rolą w środowisku opozycji.

Wspomniane braki nie przekreślają potrzeby podejmowania choćby cząstkowej refleksji nad kobiecym zaangażowaniem w opozycję demokratyczną lat 80. W po-

¹ Por. *Pleć buntu. Kobiety w oporze społecznym i opozycji w Polsce w latach 1944-1989 na tle porównawczym*, red. N. Jarska, J. Olaszek, Warszawa 2014, s. 199 n. Książka stanowi plon konferencji naukowej, zorganizowanej przez Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie w kwietniu 2011 r.

² Por. E. Kondratowicz, *Szminka na sztandarze. Kobiety Solidarności 1980-1989. Rozmowy*, Warszawa 2001; idem, *Być jak narodowy sztandar. Kobiety i Solidarność*, Warszawa 2013; M. Dzido, *Kobiety Solidarności*, Warszawa 2016; A. Herbich, *Dziewczyny z Solidarności*, Kraków 2016.

³ Nawet w przypadku „Solidarności”, działającej legalnie w latach 1980-1981 dane statystyczne są niepełne.

wyższy kontekst wpisuje się także prezentowany artykuł, będący formą rozważań na temat miejsca kobiet w środowisku opozycyjnym w późnej NRD. Warto podkreślić, że zagadnienie to jest mało znane na gruncie polskiej historiografii, zarówno w kontekście badań nad wschodnioniemiecką opozycją, jak i przez pryzmat porównań kobiecego udziału w strukturach oporu w państwach bloku wschodniego⁴. Także w samych Niemczech kwestia roli kobiet w opozycji enerderskiej rozważana jest jedynie w sposób wybiórczy – najczęściej w formie pytań o „feministyczną świadomość” opozycjonistek. Tymczasem wspomnienia uczestniczek wydarzeń dostarczają znacznie bogatszego obrazu zjawiska, a skala źródeł na temat kobiecego zaangażowania jest znacznie szersza niż w przypadku Polski⁵. Wprawdzie i w Niemczech występuje dysproporcja między liczbą wspomnień napisanych przez mężczyzn i kobiety uczestniczące w opozycji, ale nierównowaga ta nie jest znacząca. Podobna prawidłowość występuje również w przypadku refleksji towarzyszących kolejnym rocznicom upadku muru berlińskiego; i w tym przypadku narratorami wywiadów, reportaży prasowych i filmów dokumentalnych są często kobiety⁶.

Prezentowany artykuł nie rości sobie pretensji do całościowego ujęcia zagadnienia. Jego podstawę stanowią dzienniki i pamiętniki kluczowych opozycjonistek enerderskich lat 80. XX w.: Bärbel Bohley⁷, Marianne Birthler⁸, Freyi Klier⁹ oraz Very Lengsfeld (wówczas Wollenberger)¹⁰. W tekście wykorzystano także refleksje pióra znaczących postaci opozycji w NRD¹¹ oraz relacje zawarte w zbiorze wspomnień działaczek wspomnianego środowiska¹². Cennym uzupełnieniem bazy źródłowej okazała się monografia współautorstwa Katji Havemann, wdowy po opozycjoniście lat 70., Robercie Havemannie¹³. Ważne informacje zawiera także praca dokumentująca działalność berlińskiego „Kręgu Pokoju” z dzielnicy Berlin-Pankow¹⁴.

⁴ Cytowana wyżej praca *Pleć buntu*, opisująca zjawisko zaangażowania kobiet w opozycję w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, nie zawiera odniesień do sytuacji w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

⁵ Więcej danych wspomnieniowych dostarczają pamiętniki polskich opozycjonistek ze środowiska KOR – por. *Romaszewscy. Autobiografia*, oprac. P. Skwieciński, Warszawa 2014.

⁶ Przykładem uwzględniania kobiet we wspomnieniowej narracji wypadków 1989 r. jest dokumentalny serial telewizyjny pt. *Das Jahr der Freiheit* z 2009 r. Jego trzecia część prezentuje okoliczności towarzyszące ulicznym protestom w Lipsku i Berlinie. Scenariusz serii opracował Guido Knopp.

⁷ B. Bohley, *Englisches Tagebuch 1988*, red. Irena Kukutz, Berlin 2011.

⁸ M. Birthler, *Halbes Land, ganzes Land, ganzes Leben. Erinnerungen*, München 2015.

⁹ F. Klier, *Abreiß-Kalender. Versuch eines Tagebuchs*, München 1988.

¹⁰ V. Lengsfeld, *Von Nun an ging's bergauf Mein Weg zur Freiheit*, wyd. 2, München 2007. Nazwisko Lengsfeld jest rodzowym nazwiskiem autorki. Wróciła do niego po rozwodzie z drugim mężem, Knudem Wollenbergerem, po wyjściu na jaw jego współpracy ze Stasi.

¹¹ *Eine Revolution und ihre Folgen. 14 Bürgerrechtler ziehen Bilanz*, red. E. Jesse, Berlin 2001.

¹² *Mut. Frauen in der DDR*, red. B. Bohley, G. Praschl, R. Rosenthal, München 2005.

¹³ K. Havemann, J. Widmann, *Robert Havemann oder wie die DDR sich erledigte*, München 2003.

¹⁴ *Ich wurde mutiger. Der Pankower Friedenskreis – politische Selbshauptung und öffentlicher Widerspruch. Interviews und Dokumente aus 20 Jahren*, red. M. Subklew, M. Hoffmann, Berlin 2009.

Charakter artykułu wpłynął na ograniczony zakres wykorzystanej w tekście literatury przedmiotu. Wprawdzie liczba monografii poświęconych opozycji w NRD jest ogromna, ale niekoniecznie przekłada się to na ich przydatność w rozważaniach nad rolą kobiet w środowisku dysydenckim. Większość publikacji stanowią syntezy, ukazujące różne nurty enerdowskiej kontestacji w okresie rządów Ulbrichta i Honeckera¹⁵. Jedyną pozycją związaną bezpośrednio z tematem artykułu jest monografia autorstwa niemieckiej politolog Ingrid Miethe, która opisała działalność członkiń grupy *Frauen für den Frieden*¹⁶. Zaletą tej pracy jest objęcie analizą stosunkowo licznej grupy osób, w tym szeregowych uczestniczek opozycji. Niestety, z uwagi na niewielki zasięg oddziaływania grupy, refleksje autorki mają charakter jedynie cząstkowy.

Granice czasowe prezentowanego artykułu zostały zawężone do lat 1981-1989, tj. do okresu działalności zorganizowanych grup kontestacji realiów NRD. W pierwszej części tekstu przedstawiono zaangażowanie kobiet w głównych nurtach i kluczowych fazach aktywności tego środowiska. W drugiej części podjęto próbę wychwycenia specyfiki kobiecego udziału w środowiskach politycznej kontestacji. Za bazę źródłową tej części rozważań posłużyły przede wszystkim wspomnienia kluczowych opozycjonistek. Zgromadzony materiał pozwolił na sformułowanie następujących zagadnień badawczych:

- wiek, stan cywilny, wykształcenie, stosunek do religii w momencie związania się z opozycją,
- motywy włączenia się w opozycję,
- formy aktywności opozycyjnej,
- problemy wynikające z działalności w opozycji,
- relacje płci w grupach opozycyjnych.

W ostatniej części artykułu przedstawiono w skróconej formie rolę opozycjonistek w wydarzeniach towarzyszących upadkowi NRD w latach 1989-1990. W tej partii tekstu omówiono również losy liderki opozycji enerdowskiej po zjednoczeniu Niemiec.

Zasadnicze partie rozważań poprzedzone zostały krótką charakterystyką położenia kobiet w Niemczech Wschodnich. Szczególną uwagę zwrócono na państwową politykę wspierania kobiecej aktywności zawodowej i promowanie przez władze modelu łączenia pracy z macierzyństwem. Z uwagi na specyfikę artykułu przedstawiono także najważniejsze cechy opozycji w NRD w latach 1981-1989.

Zgromadzony na potrzeby artykułu materiał źródłowy poddany został analizie wykorzystując metodę historyczną.

¹⁵ Por. E. Neubert, *Geschichte der Opposition in der DDR 1949-1989*, Bonn 1997; *Widerstand und Opposition in der DDR*, red. K. D. Henke, P. Steinbach, J. Tüchel, Köln-Weimar 1999, D. Pollack, *Politischer Protest: Politisch alternative Gruppen in der DDR*, Opladen 2000. Obszerny wykaz prac poświęconych opozycji w NRD zawiera praca Piotra Zaricznego – P. Zariczny, *Opozycja w NRD i PRL – wzajemne relacje i oceny*, Gdańsk 2013, s. 216 n.

¹⁶ I. Miethe, *Frauen in der DDR-Opposition. Lebens- und kollektivgeschichtliche Verläufe in einer Frauenfriedensgruppe*, Opladen 1999.

POŁOŻENIE KOBIEŃ W NRD W OKRESIE RZĄDÓW ERICHA HONECKERA

Podobnie jak w innych krajach bloku wschodniego, sytuacja kobiet w Niemczech Wschodnich stanowiła funkcję hasła ideologicznego oraz potrzeb ekonomicznych państwa „realnego socjalizmu”. W świetle doktryny marksizmu-leninizmu pozycja jednostki zależna była nie od pochodzenia, narodowości czy płci, lecz od roli pełnionej w społeczeństwie. W kontekście pozycji kobiet oznaczało to z jednej strony likwidację wszelkich form dyskryminacji (prawo rodzinne, dostęp do wykształcenia, zawodów i funkcji publicznych), z drugiej zaś – deprecjację tradycyjnego obrazu kobiety, realizującej się wyłącznie w roli żony i matki.

W realiach ustroju socjalistycznego popieranie emancypacji wynikało nie tylko z przesłanek ideowych, ale i problemów natury ekonomicznej. Borykające się z wysokimi kosztami polityki socjalnej i niską wydajnością pracy kraje bloku wschodniego sięgnęły po najprostszą formę zwiększenia produktywności, czyli promocję pracy zawodowej kobiet, także po wyjściu za mąż i urodzeniu dziecka/dzieci. Należy podkreślić, że hasłom tym nie towarzyszyły szersze zmiany w zakresie dostępu kobiet do funkcji politycznych – zarówno w aparacie partyjnym, jak i państwowym¹⁷.

W przypadku NRD opisany wyżej model realizowany był niemal perfekcyjnie, z uwagi na ortodoksyjność poglądów przywódców *SED* oraz strukturalne problemy ekonomiczne tego państwa (niedobory surowcowe, niedostatek rąk do pracy). Już w okresie rządów Waltera Ulbrichta (1949-1971) wspierano doskonalenie zawodowe kobiet oraz edukację dziewcząt na kierunkach technicznych. Po dojściu do władzy Ericha Honeckera wydatnie zwiększono nakłady na żłobki i przedszkola, wprowadzono udogodnienia dla matek studiujących oraz kobiet samotnie wychowujących potomstwo¹⁸. Propagandzie „socjalistycznego równouprawnienia” nie towarzyszył wprawdzie znaczący wzrost obecności kobiet na szczytach władzy, ale NRD mogła poszczycić się kilkoma wyjątkami od tej reguły¹⁹.

OPOZYCJA DEMOKRATYCZNA W NRD W LATACH 1981-1989

Wspólną cechą wschodnioniemieckiej opozycji w latach osiemdziesiątych była formalna akceptacja porządku konstytucyjnego NRD. Podobnie jak w Polsce i Czechosłowacji, opozycyjne struktury odwoływały się do uniwersalnych praw człowieka (głównie zapisów Aktu Końcowego KBWE)²⁰ oraz – w większości przypadków –

¹⁷ Na marginesie owej konstatacji warto pamiętać o wątpliwej moralnie wartości karier w komunistycznym systemie władzy.

¹⁸ Por. C. Wangerin, *Die DDR und ihre Töchter*, Berlin 2010, s. 82 n.

¹⁹ Spektakularnymi przykładami karier politycznych kobiet były: Hilde Benjamin (w latach 1953-1967 minister sprawiedliwości), Margarethe Wittkowski (w latach 1967-1974 prezydent Banku Państwowego NRD) oraz Margot Honecker (w latach 1963-1989 minister edukacji).

²⁰ E. Neubert, *Der KSZE-Prozeß und die Bürgerrechtsbewegung in der DDR, w: Widerstand und Opposition....*, s. 295 n.

do chrześcijańskiego systemu wartości. Środowisko opozycyjne było zdecydowanie mniej liczne niż w Polsce, porównywalne natomiast liczebnością do opozycji w Czechosłowacji²¹. Ograniczenia ilościowe grup enerdowskich wynikały z kilku przyczyn: stopnia inwigilacji ze strony aparatu bezpieczeństwa, brutalności represji²² oraz stosunkowo niewielkiego poparcia ze strony społeczeństwa²³. Czynnikiem utrudniającym działalność opozycji była także, choć związana z szykanami, możliwość emigracji mieszkańców NRD do RFN. Od 1988 r. władze wręcz namawiały na wyjazd osoby kontestujące system polityczny NRD. W przypadku osób skazanych za przestępstwa polityczne lub próbę ucieczki na Zachód (tzw. *Republikflucht*) reżim posuwał się do handlu ludźmi, karząc sobie płacić za deportację niewygodnych obywateli do Niemiec Zachodnich²⁴.

Trzon opozycji demokratycznej w NRD stanowiły środowiska inteligencji. Wprawdzie pod koniec lat 70. pojawiła się idea tworzenia kółek robotniczych na podobieństwo polskich Wolnych Związków Zawodowych, ale plany te nie wyszły poza stadium koncepcyjne²⁵.

Specyfiką opozycji enerdowskiej lat 1981-1989 były jej związki z Kościołem ewangelickim. Powiązania te miały charakter zarówno bezpośredni (ewangelickie grupy pacyfistyczne i ekologiczne, działalność duszpasterska szeregowych pastorów), jak i pośredni (udostępnianie przez Kościół sal katechetycznych, poligrafii kościelnej, organizowanie ekumenicznych nabożeństw i spotkań modlitewnych). Rozwijający się w latach 80. ruch *Kirche von unten* nie cieszył się poparciem hierarchów ewangelickich, był jednak tolerowany przez władze kościelne²⁶.

Charakterystyczną cechą opozycjonistów w NRD w latach 1981-1989 była płynność uczestnictwa w różnych grupach kontestacji. Zjawisko to wynikało ze zbieżności haseł trzech głównych nurtów opozycji: pacyfistycznego, ekologicznego oraz ruchu

²¹ W latach 1981-1989 przez opozycję demokratyczną w NRD przewinęło się około 5 tysięcy osób – *Eine Revolution...*, s. 266.

²² *Mut...*, s. 168-169. Nękanii obywateli krytycznych wobec władzy służyły odpowiednie zapisy Kodeksu Karnego NRD, zastrzone pod koniec lat 70. XX w.: paragraf 106 (podżeganie do działań przeciw państwu, kara do 8 lat więzienia) oraz paragraf 220 (publiczne obrażanie organów władzy, kara do 3 lat więzienia). Paragrafy te nazywane były potocznie „gumowymi”, ze względu na możliwość dostosowywania do konkretnych przewinień (np. publiczne opowiadanie politycznych dowcipów). W 1979 r. zmieniono również zapisy paragrafu 219, wprowadzając karalność kontaktów z zachodnimi mediami (tzw. *lex Havemann*) – K. Havemann, J. Widmann, *op. cit.*, s. 283.

²³ Rolę swoistego wentyla bezpieczeństwa odgrywała w NRD zachodnioniemiecka telewizja, odbierana w niemal każdym zakątku Niemiec Wschodnich. W okresie rządów Honeckera oglądanie programów *ARD* czy *ZDF* nie pociągało już za sobą sankcji karnych.

²⁴ W latach 1962-1989 RFN wykupiła ponad 30 tysięcy osób. Łączny koszt tzw. wolnego zakupu (*Freikauf*) obywateli NRD wyniósł ponad 3 miliardy marek zachodnioniemieckich – *Mut...*, s. 188.

²⁵ V. Lengsfeld, *op. cit.* s. 114. Autorka wspomnień pisze, iż kółka owe były „tak tajne, że nikt o nich nie słyszał”.

²⁶ W marcu 1978 r. kierownictwo Kościoła ewangelickiego w NRD zawarło porozumienie z władzami państwa. W zamian za akceptację ustroju socjalistycznego Kościół uzyskał gwarancje autonomii „przestrzeni parafialnej”. W praktyce oznaczało to niemożność ingerowania przez policję w przebieg imprez i spotkań na gruntach należących do Kościoła – *ibidem*, s. 137.

obrony praw człowieka. Enerdowskie grupy opozycyjne nie miały też struktur kierowniczych, zaś decyzje w ich gronie zapadały w drodze kompromisu, co zmniejszało poziom rywalizacji personalnej i prawdopodobieństwo wewnętrznej walki o władzę²⁷.

Do jesieni 1989 r. grupy kontestacji demokratycznej w NRD unikały definiowania siebie w kategoriach „opozycji”²⁸. Przyczyną takiego zachowania były nie tylko względy taktyczne, ale i przywiązanie do ustroju socjalistycznego i obawa przed konsekwencjami upadku NRD. Także powstałe jesienią 1989 r. organizacje opozycyjne (*Neues Forum, Demokratie Jetzt, Demokratischer Aufbruch*) nie stawiały sobie na celu przejścia władzy, a jedynie wymuszenie demokratyzacji państwa wschodnioniemieckiego. W efekcie wspomnianej postawy członkowie opozycji nie byli liderami procesu demontażu NRD, ustępując pola osobom nieangażującym się wcześniej w krytykę reżimu.

Należy podkreślić, że do enerdowskiej opozycji demokratycznej nie były zaliczane osoby składające w latach 80. wnioski o wyjazd z kraju. Wprawdzie reprezentanci tego środowiska spotykali się z represjami ze strony władz, ale motywy ich działań stały w sprzeczności z celami stawianymi sobie przez opozycjonistów. Ci ostatni zabiegali przede wszystkim o reformy systemowe w samej NRD, postrzegali więc wyjazdy jako formę „dezercji” od obowiązków obywatelskich²⁹.

KOBIETY W GŁÓWNYCH NURTACH OPOZYCJI W NRD W LATACH 1981-1989

U genezy opozycji demokratycznej w NRD w początkach lat 80. XX w. leżała kwestia modernizacji przez państwa *NATO* rakiet średniego zasięgu, będąca odpowiedzią na radziecką modernizację arsenału jądrowego w Europie Środkowej³⁰. W odróżnieniu od uczestników demonstracji w RFN, protestujących wobec eskalacji zbrojeń w krajach Paktu Północnoatlantyckiego, inicjatorzy akcji pacyfistycznych w NRD krytykowali działania po obu stronach „żelaznej kurtyny”³¹. Podejmując hasło zamrożenia zbrojeń przez oba bloki militarne, kontestowali także „militaryzację życia” w Niemczech Wschodnich, np. przez lansowanie Narodowej Armii Ludowej (*NVA*) w programach nauczania oraz mediach. W przypadku kobiet czynnikiem mobilizu-

²⁷ Wprawdzie we wspomnieniach opozycjonistów pojawia się wątek różnic ideowych między grupami o podłożu chrześcijańskim a dysydentami o korzeniach komunistycznych, ale problem ten nie odegrał roli w okresie intensyfikacji działań opozycji, tj. w latach 1987-1989 – M. Birthler, *op. cit.*, s. 116-117.

²⁸ Nawet najbardziej niepokorni dysydenci enerdowscy starali się unikać pojęcia „opozycja”. Większość definiowała siebie jako obrońców praw obywatelskich (*Bürgerrechtler*).

²⁹ Por. S. Wolle, *Flucht als Widerstand*, w: *Widerstand und Opposition...*, s. 309 n.

³⁰ Przyczyną reakcji państw Paktu było wyposażenie sił Układu Warszawskiego w nową generację rakiet średniego zasięgu typu SS-20. Decyzja rządu *SPD/FDP* Helmuta Schmidta o analogicznej do radzieckiej modernizacji wojsk *Bundeswehry* wywołała w Niemczech Zachodnich falę protestów przeciwników broni jądrowej. Demonstracje przyspieszyły rozpad koalicji rządowej i doprowadziły do upadku gabinetu. W 1983 r. nowa koalicja *CDU/FDP* doprowadziła do ratyfikacji programu modernizacyjnego przez *Bundestag*.

³¹ *Eine Revolution...*, s. 267.

jącym okazała się także nowelizacja enerdowskiej ustawy o służbie wojskowej, dokonana w marcu 1982 r. Po poprawkach przewidywała ona możliwość objęcia kobiet regularnym poborem w wypadku ogłoszenia mobilizacji³².

Powstające w NRD od jesieni 1981 r. kręgi pacyfistyczne powiązane były początkowo ze środowiskiem kościelnym. Inicjatorami grup byli z reguły młodzi pastorzcy i pastorki ewangeliczne, często rozpoczynający dopiero pracę duszpasterską. Działalność „kół pokoju” polegała na cyklicznych spotkaniach w salach parafialnych oraz – zwłaszcza latem – uczestnictwie w tzw. pokojowych warsztatach, wycieczkach czy rajdach turystycznych³³. Charakterystyczną cechą owego środowiska była nie tylko otwartość na osoby dotąd obojętne na potrzeby religijne, ale i rodzinny charakter grup, przy znaczącym udziale kobiet. Te ostatnie uczestniczyły w pracach wspólnie nie tylko w roli przygotowujących poczęstunek, ale też jako dyskusantki i pomysłodawczynie tematów kolejnych spotkań.

Najlepiej opisaną w literaturze pacyfistyczną grupą kościelną był wspomniany we wstępie Krąg Pokoju z Pankow – dzielnicy wschodniego Berlina³⁴. Do powstania grupy w listopadzie 1981 r. przyczyniła się młoda pastorka Ruth Misselwitz, pełniąca funkcję proboszcza parafii Alt-Pankow³⁵. Działająca z różnym natężeniem do 1989 r. wspólnota stała się nie tylko narzędziem budzenia obywatelskiej aktywności, ale i formą aktywizacji postaw opozycyjnych u części swych członków. Spośród późniejszych znanych działaczek opozycji enerdowskiej z Kręgiem Pokoju związane były: Vera Lengsfeld, Freya Klier oraz Marianne Birthler.

Pacyfistyczne grupy kontestacji powstawały także poza środowiskiem kościelnym. W tym kontekście można wymienić strukturę Kobiety na Rzecz Pokoju (*Frauen für den Frieden, FfF*). Założona w 1982 r. grupa miała z założenia wyłącznie kobiecy charakter. Pomysłodawczynią formacji była malarka Bärbel Bohley, wspierana przez wdowę po opozycjoniście Robercie Havemannie, Katję Havemann oraz żonę opozycjonisty Gerda Poppe, Ulrike Poppe. Zredagowany przez Bohley list protestacyjny wobec zmian w ustawie o służbie wojskowej podpisało około 30 osób. W dalszych miesiącach działalności liczebność grupy wzrosła do około 500 członkiń. Początkowo *FfF* stawiała sobie za cel wyczulanie kobiet na problem eskalacji zbrojeń na Zachodzie i Wschodzie, później zabiegała także o pobudzenie aktywności obywatelskiej mieszkanek NRD. Katja Havemann wspominała później, że inicjatorom grupy chodziło o najprostsze formy działania, np. zadawanie niewygodnych dla reżimu pytań³⁶. Kobiety na Rzecz Pokoju działały nie tylko w Berlinie, ale także w kilku dużych miastach południa NRD: Halle, Magdeburgu, Lipsku, Dreźnie, Weimarze, Eisenach i Erfurcie.

³² *Mut...*, s. 35.

³³ F. Klier, *op. cit.*, s. 20-21.

³⁴ Po 1945 r. dzielnica Berlin-Pankow znana była głównie ze znajdującego się na uboczu zamkniętego osiedla dla prominentów NRD.

³⁵ V. Lengsfeld, *op. cit.*, s. 136; F. Klier, *op. cit.*, s. 55.

³⁶ K. Havemann, J. Widmann, *op. cit.*, s. 372-373.

Po aresztowaniu Bohley i Poppe w grudniu 1983 r. grupa nie uległa destrukcji, głównie dzięki podjęciu współpracy ze środowiskiem berlińskiej parafii Zmartwychwstania (*Auferstehungskirche*) i jego pastorką Christą Sengespeick. Od maja 1984 r. w kościele tym odbywały się cykliczne kobiece „modlitwy polityczne”, poprzedzane okolicznościowym kazaniem Sengespeick³⁷.

Większość grup pacyfistycznych uległa dekompozycji po 1983 r., zarówno wskutek destrukcyjnych działań tajnych współpracowników *Stasi*, jak i zastraszania i szykanowania uczestników spotkań przez władze³⁸. Wielu szeregowych członków/członkiń nurtu pacyfistycznego wybrało ostatecznie wyjazd z kraju, nie widząc przyszłości ani dla siebie, ani dla swych dzieci. Z drugiej strony należy podkreślić, że nie oznaczało to spadku aktywności środowisk kościelnych, głównie wspólnot określających się jako Kościół oddolny (*Kirche von unten*). Właśnie w gronie sympatyków owego nurtu narodzi się idea poniedziałkowych modlitw w lipskim kościele świętego Mikołaja – modlitw, które jesienią 1989 r. przerodzą się w masowe demonstracje na ulicach Lipska.

Równolegle z rozwijającym się od 1981 r. ruchem pacyfistycznym w NRD zaczęły powstawać grupy obrońców środowiska. Wschodni Niemcy ekolodzy nawiązywali do haseł zachodniemieckich Zielonych, ale podkreślali przede wszystkim problemy związane z dewastacją środowiska w Niemczech Wschodnich. Nagłaśnianie skutków zanieczyszczenia powietrza, gleby i zbiorników wodnych odbierane było przez władze jako zagrożenie, mimo iż energiczni ekolodzy byli wspólnotą rozproszoną i niechętną integracji (aktywiści kościelni, anarchiści, punkowcy itp.)³⁹. Ze wspomnień osób zaangażowanych w opozycję wynika, że koła ekologiczne miały wprawdzie w swych szeregach wiele kobiet, ale aktywność tych ostatnich nie przekładała się na autoryzowanie manifestów czy ulotek⁴⁰. Wyjątek od tej reguły stanowiła radykalna pastorka Angela Kunze.

Po okresie spadku aktywności kontestatorskiej w latach 1984-1985, jesienią 1985 r. nastąpiła druga faza aktywizacji opozycji w NRD. Z punktu widzenia organizacyjnego i programowego istotne znaczenie miało utworzenie w końcu 1985 r. Inicjatywy na rzecz Pokoju i Praw Obywatelskich (*Initiative für Frieden und Menschenrechte, IFM*). Wśród twórców struktury ważną rolę odegrała Bärbel Bohley, współautorka i sygnatariuszka deklaracji *IFM* i gospodyni inauguracyjnego spotkania grupy. Mieszkanie malarki w berlińskiej dzielnicy Prenzlauer Berg stało się ośrodkiem kontaktów opozycji, zaś ona sama odpowiadała za kontakty z zachodnimi dziennikarzami⁴¹.

³⁷ *Mut...*, s. 49.

³⁸ Rozpad grup pacyfistycznych w drugiej połowie 1983 r. miał związek z fiaskiem protestów w samej RFN, po ratyfikacji przez *Bundestag* układu o modernizacji arsenału jądrowego *Bundeswehry*.

³⁹ Jednym z centrów spotkań ekologów była ewangelicki kościół *Zionskirche* w Berlinie. W pomieszczeniach parafialnych tej świątyni powstała tzw. *Umweltbibliothek* (Biblioteka Środowiskowa). Jej twórcy wydawali samizdatowe czasopismo „Umweltblätter”, drukowane na powielaczach należących do parafii.

⁴⁰ M. Birthler, *op. cit.*, s. 148.

⁴¹ B. Bohley, *op. cit.*, s. 14.

Nowatorstwo *Initiative für Frieden und Menschenrechte* na gruncie enerdowskim polegało na łączeniu haseł pacyfistycznych z ideą obrony praw człowieka. Grupa świadomie wybrała formułę półjawności (kontakty z mediami zachodnimi), licząc na „tolerowanie” swych poczynań przez władze NRD, coraz bardziej uzależnione finansowo od pomocy RFN. Członkami Inicjatywy były zarówno osoby o światopoglądzie laickim (Bohley, małżeństwo Gerda i Ulrike Poppe), jak i opozycjoniści związani ze środowiskiem kościelnym (Katja Havemann, od 1988 r. Birthler). Dzięki owej współpracy możliwe było organizowanie spotkań przy parafiach, a także rozpoczęcie wydawania własnego periodyku pod nazwą „Grenzfall”⁴². Pod pewnymi względami struktura przypominała polski KOR, z zastrzeżeniem ryzyka większych represji ze strony reżimu.

Inicjatywa na Rzecz Pokoju i Praw Człowieka przetrwała do upadku muru berlińskiego, ale egzystencja grupy stanęła pod znakiem zapytania w pierwszych tygodniach 1988 r., po fali aresztowań związanych z wcześniejszą akcją policji politycznej. Czynnikiem wyzwalamym tzw. wypadki styczniowe była próba zorganizowania przez osoby czekające na wyjazd z NRD kontrmanifestacji wobec corocznego „marszu pokoju” ku czci Róży Luksemburg i Karła Liebknechta⁴³. Mimo sceptycyzmu opozycjonistów wobec środowiska *Ausreisewillige* część członków opozycji postanowiła włączyć się do akcji⁴⁴. Jedną z takich osób była Vera Lengsfeld, próbująca wraz z kolegą (okazał się tajnym współpracownikiem *Stasi*) rozciągnąć transparent z artykułem 27 konstytucji NRD, mówiącym o prawie obywateli do wolności słowa⁴⁵. Podobnie jak około 100 szeregowych uczestników kontrdemonstracji została ona aresztowana, a następnie postawiona w stan oskarżenia.

Zajścia, do których doszło 16 stycznia 1988 r. wyzwołyły z jednej strony akcje solidarnościowe (kościelne *Mahnwachen*) sympatyków opozycji, z drugiej – spowodowały kolejne zatrzymania przez *Stasi*. W areszcie znaleźli się zarówno członkowie *IFM* (Bohley, Ralf Hirsch, małżeństwo Wolfganga i Lotte Templin), jak i osoby niezwiązane z tym środowiskiem (Freya Klier). Wszyscy oni oskarżeni zostali bądź o koordynację działań solidarnościowych (członkowie „Inicjatywy”), bądź o kontakty z dziennikarzami RFN (Bohley, Klier)⁴⁶.

Paradoks sytuacji polegał na tym, że opozycji udało się wprawdzie spowodować zwolnienie szeregowych uczestników zajęć, ale jednocześnie sami opozycjoniści stali się ofiarami gry ze strony reżimu. Po wpływie informacji o skazaniu Lengsfeld na

⁴² K. Havemann, J. Widmann, *op. cit.*, s. 384. Podobnie jak „Umweltblätter”, periodyk *IFM* drukowany był na powielaczach należących do parafii *Zionskirche*.

⁴³ Oficjalne obchody nawiązywały do zamordowania obojga rewolucjonistów przez członków prawnicowego *Freikorps* w styczniu 1919 r.

⁴⁴ M. Birthler, *op. cit.*, s. 132.

⁴⁵ V. Lengsfeld, *op. cit.*, s. 221 n. Do historii przeszło inne hasło kontrmanifestacji, będące cytatem z Róży Luksemburg: *Wolność jest wolnością inaczej myślących*. Pomysłodawcą wykorzystania słów rewolucjonistki był mąż Freyi Klier, opozycyjny pieśniarz Stephan Krawczyk – F. Klier, *op. cit.*, s. 261.

⁴⁶ Bohley kontaktowała się z mediami zgodnie z wcześniej stosowaną praktyką członków *IFM*. Klier zabiegała w ten sposób o nagłośnienie aresztowania swego męża – F. Klier, *op. cit.*, s. 270 n.

6 miesięcy więzienia oraz nacisków ze strony adwokatów (jak się później okazało, tajnych współpracowników *Stasi*) wszyscy zatrzymani członkowie opozycji zdecydowali się na czasowy wyjazd z kraju⁴⁷. Ustępstwem ze strony władzy było nieodebranie im obywatelstwa NRD oraz wyrażenie zgody na powrót do kraju po upływie od 6 miesięcy do 1 roku. Na liście osób, które w początkach lutego 1988 r. wyjechały na Zachód znaleźli się nie tylko zatrzymani po wypadkach 16 stycznia, ale i bezpośrednio uczestniczka tych wydarzeń, Vera Lengsfeld⁴⁸.

Pisany na emigracji dziennik Bohley dokumentował przejściowy kryzys środowiska enerderskiej opozycji. Działaczom i sympatykom kół opozycyjnych w kraju trudno było zrozumieć motywy stojące za decyzjami o wyjeździe⁴⁹. Sytuacja uległa zmianie po powrocie do NRD części wspomnianej grupy, w tym samej Bohley, w sierpniu 1988 r. Czynnikiem, który na powrót zintegrował opozycję, były wybory komunalne w Niemczech Wschodnich w maju 1989 r. Dzięki skoordynowanej akcji monitorowania lokali wyborczych opozycjonistom udało się dowieść fałszowania przez władze frekwencji w głosowaniu⁵⁰. Pomysł rejestrowania przypadków naruszeń prawa wyborczego był nie tylko sposobem na aktywizację środowisk opozycyjnych; pobudził on do działania także osoby niewchodzące dotąd w konflikt z władzą. Cechą tej fazy rozwoju opozycji był też widoczny wzrost roli kobiet, budujących w ten sposób poczucie własnej wartości jako uczestniczek ruchu protestu przeciw nadużyciom władzy⁵¹.

Opozycja nie była inspiratorką fali masowych wyjazdów z NRD latem i jesienią 1989 r. Jej udział w upadku reżimu komunistycznego polegał raczej na próbie nadania działalności opozycyjnej bardziej wyrazistych ram organizacyjnych. Powstałe w tym czasie struktury, takie jak Nowe Forum (*Neues Forum*), Demokracja Teraz (*Demokratie Jetzt*) oraz Demokratyczny Przełom (*Demokratischer Aufbruch*), tworzone były zarówno przez członków grup działających wcześniej, jak i przez osoby wcześniej niezrzeszone⁵². „Twarzą” opozycji stała się w tym czasie przede wszystkim Bohley – współinicjatorka *Neues Forum* we wrześniu 1989 r., współautorka manifestu *Forum* i rzeczniczka prasowa ugrupowania⁵³. Popierana przez nią koncepcja otwarcia się na

⁴⁷ Głównym adwokatem aresztowanych był Wolfgang Schnur – V. Lengsfeld, *op. cit.*, s. 250.

⁴⁸ Oprócz Lengsfeld NRD opuścili wtedy: Bärbel Bohley i jej partner-opozycjonista Werner Fischer, Freya Klier i Stephan Krawczyk, Ralf Hirsch oraz małżeństwo Wolfganga i Lotte Templinów. W kraju pozostali niezatrzymani w styczniu 1988 r.: Katja Havemann i małżeństwo Gerda i Ulrike Poppe.

⁴⁹ B. Bohley, *op. cit.*, s. 37-39, 49. Wielu młodych sympatyków opozycji ciężko zniosło wyjazd Krawczyka, w latach 80. popularnego barda enerderskiej kontestacji – *Mut...*, s. 203.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 213-214.

⁵¹ Atmosferę towarzyszącą akcji rejestrowania danych frekwencyjnych dobrze oddaje powieść Uwe Tellkamp pt. *Wieża (Der Turm)*, sfilmowana przez Christiana Schwochowa.

⁵² Manifest organizacji *Demokratie Jetzt* ukazał się 12 września 1989 r. W skład struktury weszli m. in. Konrad Weiß, Wolfgang Ullmann i Ulrike Poppe. *Demokratischer Aufbruch* został utworzony na spotkaniu w Erfurcie 28-29 września 1989 r. Wśród twórców ugrupowania znajdowało się wielu teologów ewangelickich, m. in. Rainer Eppelmann i Erhart Neubert. Pod koniec października 1989 r. na czele grupy stanął Wolfgang Schnur, zdemaskowany kilka miesięcy później jako tajny współpracownik *Stasi*.

⁵³ K. Havemann, J. Widmann, *op. cit.*, s. 418 n. Powstałe w domu Katji Havemann w dniach 9-10 września 1989 r. ugrupowanie było pierwszą strukturą opozycji wyłonioną jesienią tego roku.

różne nurty kontestacji miała swoje dobre i złe strony. Wprawdzie grupa objęła swym zasięgiem cały obszar NRD, ale jednocześnie okazała się strukturą skupiającą postacie o relatywnie małym stopniu rozpoznawalności⁵⁴.

Istotną rolę w wydarzeniach z listopada 1989 r. w Berlinie odegrały przede wszystkim te działaczki opozycji, które jesienią znajdowały się w Berlinie (Bohley, Birthler, Poppe)⁵⁵. Vera Lengsfeld wróciła do NRD 9 listopada 1989 r., przy czym jej powrót tylko przypadkowo zbiegł się z obaleniem muru berlińskiego⁵⁶. Freya Klier przebywała jesienią 1989 r. w Berlinie Zachodnim i dopiero po wypadkach z nocy 9-10 listopada przyjechała do kraju.

Kluczową rolę w ostatecznym upadku reżimu *SED* odegrały poniedziałkowe marsze (*Montagsdemos*) członków wspólnoty powstałej przy parafii *Nikolaikirche* w Lipsku. Wprawdzie grupa działała już w latach poprzednich, ale dopiero zorganizowana przez nią po nabożeństwie 4 września 1989 r. demonstracja uruchomiła falę lipskich protestów. Uczestnicząca w marszu członkini wspólnoty Gesine Oltmanns stała się medialnym symbolem wydarzenia, gdy kamery telewizji zachodnioniemieckiej zarejestrowały moment wyrywania z jej rąk transparentu przez funkcjonariuszy *Stasi*⁵⁷.

Reżim komunistyczny w NRD załamał się w efekcie finansowego bankructwa, protestów społecznych oraz braku wsparcia ze strony ZSRR. Liderzy grup opozycyjnych odegrali w tym procesie rolę drugorzędną – nie tyle inicjatorów, ile uczestników wydarzeń z jesieni 1989 r. Mimo to, zasługi opozycji zostały docenione poprzez włączenie jej do rozmów przy berlińskim Centralnym Okrągłym Stole (*Zentraler Runder Tisch*). W negocjacjach toczących się od 7 grudnia 1989 r. do 12 marca 1990 r. uczestniczyły 33 osoby, w tym 17 reprezentujących opozycję. W tej ostatniej liczbie znalazło się aż 6 kobiet, choć tylko jedna znana wcześniej z działalności opozycyjnej (Ulrike Poppe z *Demokratie Jetzt*)⁵⁸. Należy podkreślić, że sytuacja powyższa nie była wynikiem dyskryminacji, lecz świadomej decyzji zainteresowanych, przede wszystkim Bohley. Ona sama nie zabiegała o miejsce przy stole obrad, ustępując miejsca mniej dotąd eksponowanym koleżankom⁵⁹. O potrzebie zrównoważonej pod względem płci reprezentacji opozycji świadczył fakt, iż każdy z nurtów kontestacji

⁵⁴ *Ibidem*, s. 417; M. Birthler, *op. cit.*, s. 161.

⁵⁵ Wszystkie trzy opozycjonistki występowały na wiecach w centrum Berlina w pierwszej dekadzie listopada 1989 r.

⁵⁶ V. Lengsfeld, *op. cit.*, s. 303.

⁵⁷ *Mut...*, s. 217-218. Dziennikarze telewizji zachodnich mogli pracować jedynie w Berlinie. Wyjątek od tej reguły stanowiły coroczne targi w Lipsku.

⁵⁸ www.ddr-wissen.de/wiki/ddr.plZentraler_Runder-Tisch. Obok Ulrike Poppe stroną opozycyjną reprezentowały kobiety: Ingrid Köppe (*Neues Forum*), Marianne Dörfler (Partia Zielonych w NRD), Annette Seese (Zjednoczona Lewica), oraz Ina Merkel i Walfriede Schmidt (Niezależny Związek Kobiet). Poza delegatkami *Neues Forum* i *Demokratie Jetzt* wszystkie pozostałe uczestniczki reprezentowały ugrupowania, które powstały dopiero po upadku muru. Partię Zielonych utworzyli głównie aktywiści ekologiczni, Zjednoczoną Lewicę – dysydenci komunistyczni (nie mylić z *PDS*), Związek Kobiet – feministki.

⁵⁹ Więcej znanych opozycjonistek uczestniczyło w pracach grup roboczych, m. in. Marianne Birthler (komisja do spraw edukacji i młodzieży) oraz Vera Lengsfeld (komisja konstytucyjna).

wydelegował do rozmów przynajmniej jedną kobietę⁶⁰. Stanowiło to znaczące *novum* na mapie politycznej NRD – państwa mieniającego się promotorem idei równouprawnienia, ale odsuwającego dotąd kobiety od realnej pozycji politycznej⁶¹.

LIDERKI OPOZYCJI DEMOKRATYCZNEJ W NRD W LATACH 1981-1989
PRÓBA ANALIZY KORZENI, MOTYWÓW I POSTAW

Większość liderek środowiska opozycyjnego z lat 80. urodziła się w pierwszej dekadzie po zakończeniu II wojny światowej (Bohley w 1945 r., Havemann w 1947 r., Birthler w 1948 r., Klier w 1950 r., Lengsfeld w 1952 r., Poppe w 1953 r.)⁶². Pod względem generacyjnym nie odbiegały wiekiem od kolegów-opozycjonistów⁶³.

Analiza stanu cywilnego czołowych opozycjonistek wskazuje, że w początkach lat 80. większość z nich była rozwódkami lub wdowami (rozwidzione: Bohley⁶⁴, Birthler⁶⁵, Klier; wdowa Katja Havemann). Mężatkami w pierwszej połowie lat 80. były Lengsfeld (drugie małżeństwo)⁶⁶ i Poppe; Klier wyszła ponownie za mąż w 1986 r. Poza mężem Lengsfeld, wszyscy towarzysze życia wymienionych należeli do opozycji. Katja Havemann (z domu Grafe) była wdową po komunistycznym dysydencie Robercie Havemannie⁶⁷, Bohley wiązała partnerski związek z opozycjonistą Wernerem Fischerem⁶⁸, mężem Klier był kontestatorski pieśniarz Stephan Krawczyk, a Ulrike Poppe – opozycyjny działacz Gerd Poppe. Warto zwrócić uwagę, iż poza Ulrike Poppe wszystkie liderki opozycji związane były z mężczyznami bądź równymi sobie

⁶⁰ „Nowe Forum” miało trzech delegatów, pozostałe organizacje po dwóch.

⁶¹ Wśród 16 osób wchodzących w skład delegacji rządowej (do grupy tej wlicza się także delegatów władz Kościołów w NRD) była tylko jedna kobieta – Marion Valsmann. Reprezentowała ona wschodnioniemiecką CDU.

⁶² Należy przypuszczać, że wśród szeregowych uczestniczek opozycji przeważały kobiety urodzone dekadę wcześniej, tj. w latach 1935-1945. Taki wniosek wynika przynajmniej z częściowych badań Ingrid Miethe, badającej biografie członkiń grupy *Fraued für den Frieden* – I. Miethe, *op. cit.*, s. 281.

⁶³ Jedynym działaczem zorganizowanej opozycji urodzonym w okresie III Rzeszy był Gerd Poppe (1941). Do grona urodzonych podczas wojny należeli natomiast opozycyjni pastorzy, np. Joachim Gauck (1940), Rainer Eppelmann (1943) czy Christian Führer (1943).

⁶⁴ Pierwszym mężem Bärbel Bohley, z domu Brosius, był malarz Dieter Bohley. Po raz drugi opozycjonistka wyszła za mąż już po upadku muru.

⁶⁵ Mężem Marianne Birthler, z domu Radtke, był weterynarz Wolfgang Birthler. Małżeństwo rozpadło się na początku lat 80.

⁶⁶ Pierwszym mężem Very Lengsfeld był Sebastian Kleinschmidt, kolega ze studiów, potem dziennikarz. Z tego związku pochodził najstarszy syn opozycjonistki, Philipp. Para rozstała się na początku lat 70. Od 1980 r. Lengsfeld była zamężna z Knudem Wollenbergerem, enerdowskim poetą, synem antynazistowskiego emigranta z III Rzeszy i Dunki.

⁶⁷ Robert Havemann był najbardziej znanym opozycjonistą w NRD w pierwszej dekadzie rządów Honeckera. Od listopada 1976 r. do maja 1979 r. był więziony w areszcie domowym. Zmarł na nowotwór w kwietniu 1982 r.

⁶⁸ Związek Bohley z Wernerem Fischerem rozpadł się w okresie emigracji obojga w 1988 r. W późniejszym okresie Fischer był partnerem życiowym Marianne Birthler.

wiekami, bądź wręcz młodszymi (zarówno Bohley, jak i Klier były o pięć lat starsze od swych towarzyszy życia).

Wszystkie czołowe opozycjonistki miały dzieci: Birthler i Lengsfeld troje, Poppe dwoje; Bohley, Klier i Havemann po jednym. Większość z tych dzieci urodziła się w pierwszej połowie lat 70., w momencie włączenia się ich matek w działalność opozycyjną była więc nastolatkami. Z punktu widzenia opieki macierzyńskiej trudniejszą sytuację miała Lengsfeld, która w drugim małżeństwie doczekała się drugiego i trzeciego syna oraz Poppe, która na początku lat 80. była świeżo upieczoną matką.

Wszystkie czołowe opozycjonistki studiowały w szkołach wyższych, ale tylko młodsze z nich z nich podjęły studia bezpośrednio po zdaniu matury (Klier, Lengsfeld, Poppe). W przypadku pozostałych droga do zdobycia wyższego wykształcenia wiodła przez wcześniejszą pracę zawodową. Część studiowała w trybie zaocznym (Bohley, Havemann, Birthler), niektóre kontynuowały edukację także po założeniu rodziny (Bohley, Klier, Lengsfeld, Birthler). Wszystkie z badanych ukończyły studia o profilu humanistycznym⁶⁹ – Bohley była malarką, Klier aktorką i reżyserką teatralną, Lengsfeld filozofką i teolożką, Birthler katechetką i ewangelicką pracownicą socjalną, Havemann i Poppe pedagogami⁷⁰.

Częstym motywem wspomnień liderok było poczucie zadowolenia ze zdobytego w młodym wieku doświadczenia zawodowego. Najbardziej wyrazistą reprezentantką takiej postawy była Bohley, podkreślająca walory zdobycia finansowej niezależności po ukończeniu szkoły średniej⁷¹. Angażując się w opozycję, kobiety te były osobami w pełni ukształtowanymi – zarówno pod względem wieku i sytuacji rodzinnej, jak i samodzielności zawodowej.

Niektóre ze znanych opozycjonistek były osobami religijnymi, przy czym postawa ta stanowiła nie tyle wynik atmosfery domu, ile własnego wyboru (Birthler, Klier, Lengsfeld)⁷². Bohley i Havemann nie były osobami praktykującymi, ale utrzymywały bliskie kontakty z opozycyjnie nastawionymi duchownymi ewangelickimi. Poppe była osobą o światopoglądzie laickim.

Analiza motywów włączenia się w opozycję kluczowych reprezentantek tego środowiska wskazuje na kilka prawidłowości. Część wywodziła się z domów o dystan-

⁶⁹ Wśród męskich liderów opozycji wielu miało wykształcenie ścisłe (np. Robert Havemann, Gerd Poppe, Jens Reich). Wolfgang Templin był filozofem, Rainer Eppelmann – teologiem.

⁷⁰ Ulrike Poppe przerwała studia po nieudanych staraniach o przeniesienie na psychologię społeczną. Od połowy lat 70. pracowała jako kustosz w berlińskim muzeum Historii Niemiec.

⁷¹ *Mut...*, s. 22. Bohley zdobyła w trybie pomaturalnym zawód zaopatrzeniowca w przemyśle, Birthler – handlowca. W przypadku Klier i Lengsfeld ich zawodowe wykształcenie było efektem zmian w programie nauczania w enerdowskich szkołach średnich. W drugiej połowie lat 60. warunkiem uzyskania matury było uzyskanie uprawnień zawodowych. Klier miała zawód skrawacza metalu, Lengsfeld – dyplomowanej kucharki.

⁷² Birthler działała w okresie szkolnym w ewangelickim duszpasterstwie młodzieży (*Junge Gemeinde*). W życiu dorosłym praktykowała uczestnictwo w kościelnych nabożeństwach, była też aktywna w życiu swojej parafii. Klier i Lengsfeld należały do Kręgu Pokoju z Pankow.

sowanym stosunku do realiów komunistycznych (Bohley, Birthler, Klier)⁷³. W przypadku Birthler pozytywną rolę wychowawczą odegrała matka – wdowa z dwójką dzieci, prowadząca po śmierci męża prywatny sklep w Berlinie⁷⁴. Wątek rodzinny, choć á rebours, pojawia się także w przypadku Lengsfeld – jej ojciec był oficerem *Stasi*, a ona sama wybrała drogę kontestacji postawy rodziców⁷⁵. Żadna z liderek środowiska opozycyjnego nie motywowała działalności potrzebą odcięcia się od naziistowskiej przeszłością swych rodzin⁷⁶.

U części z badanych wpływ na późniejsze wybory życiowe miał los braci, skazanych przez sądy na więzienie z powodów politycznych (Bohley, Klier)⁷⁷. Warto podkreślić, że nawet w wypadku opozycjonistek wywodzących się z rodzin krytycznych wobec systemu nie miało to bezpośredniego przełożenia na opozycyjną postawę zainteresowanych. Rodzice tych kobiet wychowywali je w duchu „dostosowania się” do realiów NRD, zaś one same akceptowały początkowo panujący system. Niektóre (Klier, Lengsfeld) należały do partii komunistycznej, z której usunięto je za nieprawomysłność i udział w akcjach kontestujących reżim⁷⁸.

Podobnie jak w przypadku męskich liderów opozycji, żadna z czołowych opozycjonistek nie podjęła działalności pod wpływem impulsu. Dla Bohley istotny okazał się kontakt ze środowiskiem Roberta Havemanna i przyjaźń z jego żoną Katją⁷⁹. W przypadku Birthler ważną rolę odegrały związki z opozycyjnym środowiskiem ewangelickim na berlińskim Prenzlauer Bergu⁸⁰. Zaangażowanie opozycyjne Klier stanowiło efekt własnych problemów z cenzurą oraz wspierania, zabronionych przez władze, występów Stephana Krawczyka. Havemann i Poppe weszły do opozycji, nasiąkając atmosferą otoczenia swych mężów. Najbardziej skomplikowaną drogę przebyła Lengsfeld, dla której pierwszym powodem do buntu stało się pobicie przez ojca – funkcjonariusza *Stasi*. Przyczyną zachowania tego ostatniego były spotkania nastoletniej córki z synem jugosłowiańskiego *attaché* handlowe-

⁷³ Ojciec Bohley został w latach 50. zwolniony z posady nauczyciela za odmowę wstąpienia do *SED*. Ojciec Klier siedział przez rok w więzieniu za pobicie policjanta – *Mut...*, s. 20 n.; F. Klier, *op. cit.*, s. 5.

⁷⁴ M. Birthler, *op. cit.*, s. 52-53.

⁷⁵ Wśród działaczek opozycji były także inne córki pracowników *Stasi*, m. in. przyjaciółka Bohley, Irena Kukutz.

⁷⁶ Wątek „ekspiacji” za postawę bliskich występuje w narracji opozycjonistek urodzonych w latach 1935-1945. Według ustaleń Ingrid Miethe, kobiety te tłumaczyły swe zaangażowanie pragnieniem uniknięcia w przyszłości krytyki ze strony własnych dzieci. Tłem takiej motywacji była krytyczna postawa zainteresowanych wobec zachowań swych rodzin w okresie III Rzeszy – I. Miethe, *op. cit.*, s. 236 n.

⁷⁷ Brat Bohley został skazany w 1970 r. na 2 lata więzienia, brat Klier trafił do więzienia 1968 r. z wyrokiem 4 lat pozbawienia wolności. Obaj przytłacili wyroki zrujnowanym zdrowiem (brat Klier popełnił samobójstwo) – *Mut...*, s. 25; F. Klier, *op. cit.*, s. 5.

⁷⁸ Bardzo podobnie wyglądały korzenie męskich liderów opozycji. W latach 70. w grupie tej kluczową rolę odgrywali dysydenci komunistyczni (Wolf Biermann, Robert Havemann, Rudolf Bahro). W przypadku opozycji lat 80. można już mówić o większej różnorodności, ale i wtedy część opozycjonistów miała w biografiach wątek komunistyczny i członkostwo w *SED* (Wolfgang Templin, Stephan Krawczyk).

⁷⁹ *Mut...*, s. 29.

⁸⁰ M. Birthler, *op. cit.*, s. 116 n.

go⁸¹. Zerwanie Lengsfeld z rodziną nie było jednak efektem jednorazowej decyzji, lecz kontaktów studenckich, własnych przemyśleń i ewolucji światopoglądowej⁸².

W przypadku niektórych liderek opozycji rolę mentorów politycznych odgrywali początkowo ich mężowie lub partnerzy (Havemann, Poppe). We wspomnieniach tych kobiet pojawia się wątek potrzeby „emancypacji”, rozumianej jednak nie w kategoriach feministycznego „wyzwolenia”, lecz jako chęć podjęcia własnej aktywności opozycyjnej. Problem protekcyjnego stosunku do kobiet podnoszony był raczej przez te opozycjonistki, które w latach 70. studiowały na uniwersytecie w Berlinie i miały kontakty z kontestatorskimi kręgami na uczelni (Lengsfeld, Poppe). Członkowie tego środowiska przyjmowali często pozę „spiskowców” i lekceważyli koleżanki, próbujące włączać się do dyskusji⁸³.

Analiza relacji opozycjonistek wskazuje, że zjawisko „spychania kobiet na drugi plan” występowało głównie na początku działalności enerdowskich grup sprzeciwu. W sposób bezpośredni problem ten podnosiły niektóre z działaczek wspólnoty *Frauen für den Frieden* (Havemann, Poppe). Po 1989 r. mówiły one, że miały dość „stania z tyłu” i bycia „redukowanymi do roli przygotowujących w kuchni kanapki”. W ich opinii, czysto kobiecy charakter *FfF* nie miał jednak wydźwięku dyskryminacyjnego. Twórczyniom grupy chodziło przede wszystkim o zredukowanie zjawiska rywalizacji, występującej niekiedy w relacjach męskich członków opozycji⁸⁴. Te same autorki wspomnień podkreślały jednak, iż nawet w początkach aktywności opozycyjnej nie czuły się „uciemiężone” i nie miały poczucia braku kontroli nad własnym życiem⁸⁵.

Zawężenie wspólnoty *Frauen für den Frieden* wyłącznie do jednej płci wynikało także ze względów taktycznych. Twórczynie inicjatywy miały nadzieję, że przynajmniej na początku, kobiecy charakter grupy ograniczy represje ze strony *Stasi*. Odgrywająca kluczową rolę w powstaniu *FfF* Bohley podkreślała później, że żadna z jej koleżanek nie czuła w sobie „szczególnej odwagi”. „Chciałyśmy być raczej 'przebiegłe' i 'sprytnie niczym węże’” – mówiła⁸⁶.

Wzgląd na sytuację życiową członkiń grupy zdecydował o zasadach jej funkcjonowania. We wspólnocie obowiązywała zasada nienarzucania kobietom zadań ponad ich możliwości. Każda z działaczek *FfF* miała sama decydować, jakie ryzyko gotowa jest ponieść, bez obawy przed krytyką swej postawy przez resztę koleżanek⁸⁷.

Przez cały okres lat 80. istotną rolę w promowaniu aktywności opozycyjnej kobiet odgrywały pastorki, takie jak Ruth Misselwitz z parafii Alt-Pankow czy Christa Sen-

⁸¹ R. Hoffmann, *Stasi-Kinder. Aufwachsen im Überwachungsstaat*, Berlin 2012, s. 181-184. Mimo kategorycznego zakazu ojca, Vera nie zerwała początkowo związku z Jugosłowianinem. Nastoletnia pierwsza miłość wygasła wskutek wyjazdu dziewczyny na studia do Lipska.

⁸² V. Lengsfeld, *op. cit.*, s. 68 n. Lengsfeld należała do *SED* do 1983 r., choć jej członkostwo miało charakter czysto formalny. We wspomnieniach pisała, że nie chciała dać satysfakcji urzędnikom kontroli partyjnej i czekała na oficjalne wykluczenie z *SED*.

⁸³ *Eine Revolution...*, s. 212; V. Lengsfeld, *op. cit.*, s. 84.

⁸⁴ K. Havemann, J. Widmann, *op. cit.*, s. 360-361.

⁸⁵ *Ibidem*, s. 364 n.

⁸⁶ *Mut...*, s. 59.

⁸⁷ *Ibidem*.

gespeick z berlińskiego kościoła Zmartwychwstania. Członkinie zainicjowanej przez tę pierwszą wspólnoty wspominały później, że w ich grupie obowiązywała zasada zabierania głosu w sposób naprzemienny, tak aby uniknąć zdominowania dyskusji przez „lubiących wiele mówić” mężczyzn⁸⁸.

Kobiece formy aktywności opozycyjnej nie różniły się specjalnie od form działalności mężczyzn. O specyfice w kontekście płci decydowało raczej przesłanie towarzyszące działalności kobiet w grupach kontestacji. Bärbel Bohley mówiła o sobie, że do opozycji przywiodły ją bardziej motywy „ludzkie” niż polityczne⁸⁹.

Na świadomość pozytywnych stron współpracy z kobietami zwracały uwagę przede wszystkim członkinie grupy *Frauen für den Frieden*. Jedna z działaczek wspólnoty wspominała, że dzięki kontaktom ze wspólnotą nauczyła się niepostrzegania reprezentantek swej płci wyłącznie w kategoriach rywalizacji o mężczyzn. Ta sama kobieta podkreślała także, iż działalność w inicjatywie nauczyła ją samodzielnego myślenia⁹⁰.

W większości wspomnień liderek opozycji widoczny jest wątek zadzierzgniętych wówczas przyjacieli. Wspomniana bliskość powstawała nie tylko na gruncie podobnej sytuacji osobistej (prowadzenie domu, problemy macierzyńskie), ale też wspólnoty zainteresowań czy podobieństwa charakterów⁹¹. Nie oznaczało to braku różnic między opozycjonistkami. Osobą działającą na własnych zasadach była przede wszystkim Klier, skupiona na alternatywnej działalności artystycznej, swojej i męża. Nawet jednak ta ostatnia mogła liczyć na wsparcie koleżanek z opozycji, np. w opiece nad córką po zatrzymaniu przez *Stasi*⁹².

Poczucie solidarności w obrębie płci nie miało jednak charakteru bezwarunkowego. Przykładem rozczarowań szeregowych opozycjonistek była rozbijająca działalność kobiet – funkcjonariuszek *Stasi*, przychodzących na spotkania Kręgu Pokoju z Pankow i zakłócających przebieg obrad stawianiem formalnych wniosków lub pytań⁹³. W przypadku liderek opozycji szczególnie przykry okazał się przypadek Moniki Haeger, tajnej współpracowniczki służby bezpieczeństwa, infiltrującej działalność członkiń grupy *Frauen für den Frieden*⁹⁴.

Jednym z kobiecych aspektów działalności opozycjonistek była troska o przyszłość ich dzieci. W warunkach NRD formą kontestacji było nie tylko wychowywanie potomstwa w duchu kwestionowania oficjalnej ideologii (odmowa wstąpienia do *FDJ*, działalność w ewangelickiej wspólnotie młodzieżowej *Junge Gemeinde*). Już samo nieoddanie dziecka do żłobka i pozostanie kobiety w domu postrzegane było w Niemczech Wschodnich jako brak akceptacji dla socjalistycznego modelu macierzyństwa. Analiza wspomnień opozycjonistek dowodzi, że wiele z nich właśnie w ten

⁸⁸ *Ich wurde mutiger...*, s. 128.

⁸⁹ B. Bohley, *op. cit.*, s. 52-53.

⁹⁰ I. Miethe, *op. cit.*, s. 154-155.

⁹¹ W tym kontekście widoczna była zwłaszcza przyjaźń Bohley z Katją Havemann i Ulriką Poppe.

⁹² F. Klier, *op. cit.*, s. 280.

⁹³ F. Klier, *op. cit.*, s. 55.

⁹⁴ V. Lengsfeld, *op. cit.*, s. 164-165. Szerzej na ten temat: I. Kukutz, K. Havemann, *Geschützte Quelle. Gespräche mit Monika H. alias Karin Lenz*, Berlin 1990.

sposób demonstrowało swój sprzeciw wobec enerdowskiego wzorca emancypacji⁹⁵. Do historii przeszła inicjatywa Ulrike Poppe, która w 1980 r. założyła nieformalne, alternatywne przedszkole w mieszkaniu na Prenzlauer Bergu⁹⁶. Wątek wspierania innego niż oficjalny modelu wychowania obecny był w działalności co najmniej dwóch czołowych opozycjonistek: Marianne Birthler i Freyi Klier⁹⁷.

Ważnym czynnikiem pojawiającym się w związku z zaangażowaniem kobiet w opozycję był ich lęk o los dzieci w przypadku aresztowania przez *Stasi*. Obawa ta wynikała ze specyfiki prawa rodzinnego NRD. Zawierało ono przepisy umożliwiające odebranie praw rodzicielskich, pod pretekstem wychowywania potomstwa w duchu niezgodnym z założeniami ustrojowymi kraju. Działania takie podejmowano najczęściej wobec kobiet samotnych⁹⁸, ale w wypadku aresztowania obojga rodziców ryzyko dotyczyło także dzieci z pełnych rodzin.

Zagrożenie utratą praw rodzicielskich dotyczyło przede wszystkim opozycjonistek rozwiedzionych lub tych, których mężowie/partnerzy byli działaczami opozycji. W okresie nasilenia represji reżimu na przełomie lat 1987-1988 kobiety te notarialnie udzielały pełnomocnictw do czasowej opieki nad potomstwem zaufanym sobie osobom. Opisane rozwiązanie nie było idealne, z uwagi na ryzyko objęcia represjami także pełnomocników⁹⁹. Należy podkreślić, że właśnie lęk o sytuację dzieci stał za decyzją o wyjazdach liderki opozycji w lutym 1988 r.¹⁰⁰

Jednym z aspektów zaangażowania kobiet w grupach opozycyjnych były wzajemne relacje płci we wpływach na decyzje tego środowiska. Wspomnienia liderki kontestacji nie zawierają poważniejszych zarzutów ograniczania kobietom możliwości oddziaływania na program i inicjatywy opozycji. Niektóre z działaczek szły nawet dalej, podkreślając rolę wsparcia udzielanego im wówczas przez partnerów życiowych (Krawczyk w wypadku Klier, Fischer w wypadku Birthler)¹⁰¹. W opinii tej ostatniej, dobra atmosfera w kręgach opozycyjnych wynikała po części ze zbliżonej sytuacji życiowej obu płci – braku szans na karierę i realną władzę¹⁰².

⁹⁵ *Mut...*, s. 152-153; M. Birthler, *op. cit.*, s. 70-74, 79-80, 82 n.

⁹⁶ *Mut...*, s. 139, 154. Przedszkole działało do aresztowania Poppe w grudniu 1983 r. Grupę wychowanków tworzyło ośmioro dzieci z zaprzyjaźnionych rodzin. Także opiekunka grupy wywodziła się z kręgu znajomych małżeństwa Poppe.

⁹⁷ Klier wydała w 1990 r. książkę poświęconą systemowi edukacji w NRD. Monografia była efektem odczytów reżyserki, wygłaszanych nielegalnie w drugiej połowie lat 80. Podstawę książki stanowiły rozmowy Klier z uczniami szkół średnich w NRD – por. F. Klier, *Lüg Vaterland. Erziehung in der DDR*, München 1990.

⁹⁸ Znane są przypadki ponad 800 kobiet, które utraciły zaocznie prawa rodzicielskie, a ich dzieci zostały oddane do adopcji pod zmienionym nazwiskiem. Szerzej na ten temat: K. Behr, *Rozdzielone. Dzień, w którym NRD zabrała mi matkę*, Warszawa 2012.

⁹⁹ F. Klier, *op. cit.*, s. 230.

¹⁰⁰ Wszyscy nakłonieni do wyjazdów w lutym 1988 r. opuścili kraj wraz z dziećmi. W NRD pozostał jedynie najstarszy syn Very Lengsfeld, który nie chciał wyjeżdżać z powodu zbliżającej się matury. W jego wypadku ryzyko represji było mniejsze, z uwagi na osobę biologicznego ojca, który nie należał do opozycji.

¹⁰¹ F. Klier, *op. cit.*, s. 107; M. Birthler, *op. cit.*, s. 171 n.

¹⁰² M. Birthler, *op. cit.*, s. 119-120.

W niemal wszystkich pamiętnikach czołowych opozycjonistek podkreślany jest ich dystans wobec enerdowskiego modelu emancypacji¹⁰³. Niektóre przy tej okazji wyrażały swą frustrację z powodu naiwnych zachwytów zachodniej lewicy dla jakości życia kobiet w systemie realnego socjalizmu¹⁰⁴. W tej ostatniej grupie wyjątek stanowiła liderka zachodnioniemieckich Zielonych, Petra Kelly, utrzymująca ścisłe kontakty z opozycją w NRD i zaprzyjaźniona z Bohley¹⁰⁵.

Wątki feministyczne (seksizm, walka płci) pojawiają się we wspomnieniach liderki tylko sporadycznie, w kontekście zetknięcia z realiami życia na Zachodzie¹⁰⁶. Żadna z czołowych opozycjonistek nie związała się po upadku muru z inicjatywami feministycznymi, np. z utworzonym w grudniu 1989 r. Niezależnym Związkiem Kobiet (*Unabhängiger Frauenverband, UFV*). W przypadku Very Lengsfeld działalność wspomnianej struktury omal nie zakończyła się utratą mandatu w wyborach do ostatniej Izby Ludowej NRD w marcu 1990 r. Jako kandydatka enerdowskiej partii Zielonych spotkała się z żądaniem oddania fotela przedstawicielce Związku Kobiet, ponieważ ugrupowanie to startowało w wyborach z listy *Die Grünen*. Argument Lengsfeld, że podobnie jak kandydatka *UFV* ona także jest kobietą, okazał się nieprzekonujący dla inicjatorek enerdowskiego feminizmu.

ROLA CZOŁOWYCH OPOZYCJONISTEK W ŻYCIU PUBLICZNYM ZJEDNOCZONYCH NIEMIEC

Po upadku muru berlińskiego najbardziej rozpoznawalną wśród liderki opozycji stała się Marianne Birthler. W 1990 r. została posłanką *Bündnis 90* do ostatniej enerdowskiej Izby Ludowej, następnie zaś (październik-grudzień 1990 r.) deputowaną do zjednoczonego *Bundestagu* z bloku *Bündnis 90/Die Grünen*. Od października 1990 r. zasiadała w *Landtagu* Brandenburgii, zaś w latach 1990-1992 pełniła funkcję ministra edukacji, młodzieży i sportu w rządzie Brandenburgii. W październiku 1992 r. odeszła z rządu na znak protestu wobec niejasnej przeszłości premiera kraju federacji, Manfreda Stolpe.

W 1998 r. Birthler została ponownie posłanką do *Bundestagu* z ramienia *Bündnis 90/Die Grünen*. We wrześniu 2000 r. wybrano ją (także głosami opozycyjnych *CDU* i *FDP*) na stanowisko Pełnomocnika do Spraw Akt *Stasi*, w której to roli zastąpiła kończącej drugą kadencję Joachima Gaucka. W roli szefowej tej placówki nie uległa naciskom w sprawie zamknięcia dostępu do akt Helmuta Kohla, była też promotorką aktywizacji pionu edukacyjnego urzędu.

W obliczu przedterminowych wyborów do *Bundestagu* jesienią 2005 r. rządząca koalicja *SPD/Zieloni* zaproponowała Birthler ponowne kandydowanie na stanowi-

¹⁰³ Por. F. Klier, *op. cit.*, s. 26; B. Bohley, *op. cit.*, s. 91-92.

¹⁰⁴ F. Klier, *op. cit.*, s. 257-259.

¹⁰⁵ B. Bohley, *op. cit.*, s. 36-37, 45, 62-64.

¹⁰⁶ Wspomniany problem poruszała w swym emigracyjnym dzienniku Bohley. Jej aprobatą dla feministycznych inicjatyw wynikała z przekonania, że mężczyźni skupiają się na tym, co „należało zrobić” [w przeszłości], kobiety zaś wolą myśleć o tym, co „trzeba zrobić” [w przyszłości] – *ibidem*, s. 104-105.

ska szefa urzędu, jeszcze w starym składzie parlamentu. Nie przyjęła ona propozycji, poddając się procedurze wyboru dopiero po ukonstytuowaniu nowego składu *Bundestagu*. Mimo kandydowania z ramienia opozycji została wybrana głosami wszystkich partii poza *PDS*. Funkcję pełnomocnika pełniła do 2010 r. Obecnie jest na emeryturze.

Vera Lengsfeld została w marcu 1990 r. posłanką ostatniej Izby Ludowej NRD, następnie zaś deputowaną do *Bundestagu* z ramienia *Bündnis 90/Die Grünen* (1990-1998). W 1996 r. zmieniła barwy partyjne, przechodząc do *CDU*. Jako jedyna z dawnych czołowych opozycjonistek musiała zmierzyć się z faktem obecności wśród swych najbliższych tajnego współpracownika *Stasi*. Człowiekiem tym okazał się jej mąż, Knud Wollenberger¹⁰⁷. Mimo osobistego dramatu pozostała zwolenniczką otwarcia akt służby bezpieczeństwa NRD.

Bärbel Bohley po upadku muru nie aspirowała do roli politycznej. Mimo przyjacielskich kontaktów ze środowiskiem *Bündnis 90/Die Grünen* w kampaniach wyborczych popierała nie tylko członków tego ugrupowania, ale także kandydatów *FDP*. W pierwszej połowie lat 90. współtworzyła i działała w Biurze Obywatelskim, udzielającym porad i pomocy ofiarom komunizmu w NRD.

W 1996 r. Bohley została wysłanniczką *Bundestagu* do spraw humanitarnych na terenach Bośni i Hercegowiny. Z ramienia ONZ w latach 1996-1999 kierowała programem odbudowy tych krajów. Wyszła drugi raz za mąż za pochodzącego z Bośni Dragana Lukiča i przez kilka lat mieszkała w Splicie. W 2008 r., po zdiagnozowaniu choroby nowotworowej, wróciła do swego berlińskiego mieszkania na Prenzlauer Berg. Zmarła na raka w 2010 r.

Ulrike Poppe po upadku NRD świadomie wycofała się z polityki, chcąc więcej czasu poświęcić dorastającym dzieciom. W latach 1992-2010 pełniła funkcję szefowej działu studiów w zakresie politologii i historii współczesnej w Ewangelickiej Akademii Teologicznej Berlin-Brandenburg. W 2000 r. odmówiła kandydowania na stanowisko Pełnomocnika do Spraw Akt *Stasi*, nie chcąc konkurować z Marianne Birtler. Dziesięć lat później została pierwszym pełnomocnikiem Brandenburgii do spraw przewyżczenia skutków komunistycznej dyktatury.

Freya Klier w grudniu 1990 r. kandydowała do *Bundestagu* z ramienia zachodnioniemieckich Zielonych, ale z uwagi na nieprzekroczenie przez tę partię progu 5% nie weszła do parlamentu RFN. W latach dziewięćdziesiątych stała się niezależną autorką i publicystką. Spod jej pióra wyszły monografie opisujące nie tylko system edukacyjny NRD, ale i losy kobiet – ofiar nazistowskich eksperymentów medycznych oraz sowieckich łagrów.

Katja Havemann nie miała po 1989 r. aspiracji politycznych. Była współredaktorką książek o opozycji; walczyła również o rehabilitację swego męża, skazanego w czerwcu 1979 r. za rzekome przestępstwa dewizowe¹⁰⁸.

¹⁰⁷ Knud Wollenberger podpisał zobowiązanie do współpracy ze *Stasi* w 1982 r., tj. dwa lata po poświęceniu Lengsfeld. Swą decyzję tłumaczył potem „względami ideowymi” – V. Lengsfeld, *op. cit.*, s. 358.

¹⁰⁸ Proces został oparty na podrzuconych przez *Stasi* w domu Havemanna „dowodach”, tj. markach zachodnioniemieckich. Mimo że opozycjonista znany był z nieprzyjmowania honorariów za teksty szmuglowane do RFN, zarzucono mu posiadanie znacznej sumy dewiz. Przy ewidentnych naruszeniach

Podobnie jak większość męskich liderów opozycji, wszystkie znaczące działaczki tego środowiska łączyła po 1989 r. postawa krytycyzmu wobec łagodnego rozliczenia komunistycznej przeszłości NRD. Część opozycjonistek (Bohley, Havemann, Klier) próbowała drogą prawną podważać wiarygodność byłych beneficjentów reżimu (*casus* Gregora Gysi). Próby te zakończyły się niepowodzeniem, z uwagi na zniszczenie części akt dokumentujących pracę tajnych współpracowników *Stasi*.

Analiza działalności kobiet w opozycji demokratycznej w NRD w latach 80. XX w. wskazuje na ich istotną rolę w tym środowisku – zarówno w kręgu liderów, jak i wśród szeregowych uczestników. W przypadku grup opozycyjnych wynikało to po części z braku formalnego kierownictwa struktur, po części zaś z demokratycznego stylu podejmowania decyzji. Partnerskie relacje panowały zwłaszcza w grupie *Initiative für Frieden und Menschenrechte*. Działaczki tej struktury uczestniczyły w definiowaniu programu, celów i taktyki *IFM*, a ich nazwiska uwidocznione były pod dokumentami grupy.

Równość głosu reprezentantów obu płci funkcjonowała w praktyce także w części wspólnot kościelnych, co tłumaczyć można ewangelicką tradycją angażowania kobiet w inicjatywy służące dobru publicznemu. Swoisty, wyłącznie kobiecy fenomen miała grupa *Frauen für den Frieden*, działająca w kilku dużych miastach NRD i otwarta na osoby o różnym światopoglądzie.

Analiza biografii czołowych opozycjonistek nie wskazuje na odrębne, „kobiece” komponenty motywów związania się z opozycją – ze względu na wiek i stan cywilny, jak i wykształcenie czy światopogląd. Atutem tych kobiet okazało się przede wszystkim ich doświadczenie życiowe i zawodowe w momencie włączenia się w opozycję. To ono niwelowało „kobiecą” nieśmiałość, widoczną w doświadczeniach części szeregowych opozycjonistek. Mimo że wszystkie liderki były przeciwniczkami enerdownskiej emancypacji, wywarła ona pozytywny wpływ na ich późniejszą rolę w ruchu kontestacji. Nie odczuwając kompleksów wobec kolegów-opozycjonistów, kobiety te deklarowały jednocześnie swą kobiecą odrębność, np. poprzez prywatne kontakty i kobiece przyjaźnie.

Jedynym, odrębnym w aspekcie płci, komponentem działalności kobiet w opozycji enerdownskiej był mocno akcentowany wątek macierzyństwa, tak w rozumieniu wagi spraw wychowawczych, jak i lęku o utratę dzieci jako formy represji ze strony reżimu.

Udane kariery liderek opozycji w życiu publicznym zjednoczonych Niemiec wynikały nie tylko z zasług tych kobiet w obaleniu komunizmu. Czynnikiem warunkującym sukcesy dawnych opozycjonistek była względna spoistość środowiska

zasad prawa (niemożność obrony przez wybranego przez siebie adwokata), mąż Katji został ukarany grzywną. Po 1989 r. sąd dokonał pełnej rehabilitacji skazanego.

kontestacji, pozwalająca po 1989 r. na wzajemne wspieranie się, mimo różnic światopoglądowych. Ogniwem łączącym opozycję enerdowską po upadku muru okazało się również wspólne podejście do kwestii dziedzictwa NRD. Wspomniana solidarność dotyczyła nie tylko otwarcia akt *Stasi*, ale i postulatu rozliczenia beneficjentów systemu komunistycznego.

Dr hab., prof. UŁ, Katarzyna Jedynakiewicz-Mróz, Instytut Historii, Uniwersytet Łódzki (jedmroz@uni.lodz.pl)

Słowa kluczowe: opozycja demokratyczna w Niemczech Wschodnich, kobiety w Niemieckiej Republice Demokratycznej (NRD), kobiety w opozycji demokratycznej w bloku wschodnim

Keywords: democratic opposition in East Germany, women in the German Democratic Republic (GDR), women in the democratic opposition in Eastern Bloc

ABSTRACT

The article presents the activity of women in the circles of the democratic opposition in East Germany in the years 1981-1989. The source base of the considerations were the diaries, memoirs and interviews of the women-oppositionists in the German Democratic Republic (GDR): Bärbel Bohley, Marianne Birthler, Freya Klier, Vera Lengsfeld (Wollenberger), Ulrike Poppe and Katja Havemann. Reference is also made to a collection of the accounts and recollections of the rank-and-file female members of the opposition.

The first part of the article analyses the activity of women in different trends of the East German opposition: pacifistic, ecological and the human rights movement. The text also shows the activity of women in the demonstrations in Berlin in January 1988, in the action of monitoring of the communal election in the GDR in May 1988 and in the democratic protests in the autumn of 1989. Furthermore, the participation of the female leaders of the opposition in the Central Round Table deliberations at the turn 1989 and 1990 is presented as well.

The second part of the text analyses the main features of the female involvement in the democratic opposition in the GDR. The issues examined include: age, legal status, level of education, worldview at the moment of taking up the oppositional activity and the motives of participation in the opposition. This part of the article considers also such specific female aspects of the oppositional activity as: the female interest in the problem of the educational system in the GDR, the female fear for their children in case of a possible imprisonment and the relations between the sexes in the oppositional groups.

The concluding part shows the public careers of the women leaders of the opposition in the GDR after the reunification of Germany.